DOI: 10.48261/PIS264704

JACEK TEBINKA
Uniwersytet Gdański
ORCID: 0000-0003-3000-2499

BRYTYJCZYCY I NIEMIECKA DEZINFORMACJA W SPRAWIE ŚMIERCI GEN. WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO. OD GOEBBELSA DO HOCHHUTHA

BRITISH AND GERMAN DISINFORMATION CONCERNING THE DEATH OF GENERAL WŁADYSŁAW SIKORSKI: FROM GOEBBELS TO HOCHHUTH

Streszczenie: Śmierć gen. Władysława Sikorskiego w katastrofie gibraltarskiej 4 lipca 1943 r. przyniosła pojawienie się, jeszcze podczas II wojny światowej, opinii, z których wynikało, że polski premier zginął w wyniku spisku. Część z nich powstała spontanicznie, jednak to minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels był autorem narracji, zgodnie z którą Sikorski zginął w wyniku zamachu zorganizowanego przez NKWD we współpracy z Brytyjczykami. Upowszechnianie tej teorii, za pomocą gazet, plakatów, ulotek i radia, w okupowanej Europie było częścią propagandy katyńskiej. Celem dezinformacji było zaś rozerwanie sojuszu sowiecko-brytyjskiego i pogłębienie nastrojów antysowieckich w społeczeństwie polskim. W okresie zimnej wojny temat spisku został podjęty przez zachodnioniemieckiego dramaturga Rolfa Hochhutha wspieranego wątpliwym autorytetem naukowym Davida Irvinga. W sztuce *Żołnierze* Hochhuth oskarżył Winstona Churchilla o zlecenie służbom specjalnym zabicia Sikorskiego. Dyskusja w mediach spowodowała wszczęcie przez brytyjski wywiad wewnętrznego śledztwa w 1969 r. Potwierdzono w nim konkluzje dochodzenia z 1943 r., mówiące, że śmierć Sikorskiego nastąpiła w wyniku wypadku lotniczego, ale nie ujawniono opinii publicznej szczegółowych informacji i odmówiono powołania nowej komisji do zbadania jego przyczyn. Niezależnie od zakulisowych działań władz brytyjskich, sztuka Hochhutha okazała się artystyczną i komercyjną porażką. Jej autor przegrał też procesy, które wytoczyły mu osoby oskarżone przezeń o współudział w rzekomym zamachu.

Słowa kluczowe: katastrofa gibraltarska, propaganda, dezinformacja, II wojna światowa, zimna wojna, wywiad

Abstract: The death of General Władysław Sikorski in the Gibraltar air disaster on 4 July 1943 gave rise, even during World War II, to opinions suggesting that the Polish Prime Minister had been killed as a result of a plot. Some of them arose spontaneously, but it was Joseph Goebbels, the Third Reich's Minister of Propaganda, who invented the narrative that Sikorski had been killed in an assassination organized by the NKVD in collaboration with the British. This propaganda was part of the Katyń propaganda campaign and was disseminated through newspapers, posters, leaflets, and radio broadcasts across occupied Europe. The aim of that disinformation was to break the Soviet-British alliance and intensify anti-Soviet sentiment within Polish society. During the Cold War, the conspiracy theory was taken up by the West German playwright Rolf Hochhuth, supported by the questionable scholarly authority of David Irving. In his play *Soldiers*, Hochhuth accused Winston Churchill of ordering his special services to kill Sikorski. The media discussion led to the launch of an internal investigation by British intelligence in 1969. It confirmed the conclusions of the 1943 inquiry that Sikorski's death resulted from a plane crash, but detailed information was not disclosed to the public, and the authorities refused to appoint a new commission to investigate its causes. Regardless of the behind-the-scenes actions of the British authorities, Hochhuth's play turned out to be an artistic and commercial failure. Its author also lost the lawsuits filed against him by individuals whom he had accused of complicity in the alleged assassination.

Keywords: Gibraltar air disaster, propaganda, disinformation, World War II, Cold War, intelligence

Celem niniejszego artykułu jest analiza, oparta przede wszystkim na źródłach archiwalnych, reakcji brytyjskiej dyplomacji i wywiadu na hitlerowskie działania dezinformacyjne, dotyczące przyczyn katastrofy lotniczej, w której zginął polski premier i Naczelny Wódz, gen. Władysław Sikorski. Z kolei niemiecka aktywność w tej sprawie latem 1943 r. stanowi punkt wyjścia do omówienia reakcji władz w Londynie na dwie publikacje wydane w 1967 r.: książkę Davida Irvinga *Accident: The Death of General Sikorski*[1] oraz sztukę Rolfa Hochhutha *Soldaten, Nekrolog auf Genf, Tragödie*[2].

W drodze powrotnej z Bliskiego Wschodu do Wielkiej Brytanii premier Sikorski wyruszył z Gibraltaru w nocy 4 lipca 1943 r. Lot Liberatora II AL 523, pilotowanego przez

[1] D. Irving, *Accident. The Death of General Sikorski*, London 1967; polskie tłumaczenie: *idem*, *Wypadek. Śmierć generała Sikorskiego*, tłum. B. Zborski, Pruszków 2000.

[2] R. Hochhuth, *Soldaten, Nekrolog auf Genf, Tragödie*, Hamburg 1967; *idem*, *Soldiers: An Obituary for Geneva*, tłum. R.C. MacDonald, London 1968.

Czecha, kpt. Eduarda Prchala, trwał zaledwie kilkanaście sekund. Samolot wzniósł się na wysokość 45 m i nagle lotem ślizgowym, z prędkością ok. 250 km/h, uderzył o powierzchnię morza. Następnie rozpadł się i spoczął na dnie. Łodzie ratunkowe z Gibraltaru dotarły na miejsce zdarzenia 8 minut później. Poza Prchalem, który unosił się na powierzchni w kamizelce ratunkowej, nie znaleziono nikogo żywego. Zwłoki gen. Sikorskiego wyłowiono dość szybko, ale ciała jego córki Zofii nigdy nie odnaleziono[3]. Śmierć premiera i Naczelnego Wodza wywołała przygnębienie wśród Polaków w okupowanym kraju i trwające do dziś spekulacje na temat powodów katastrofy, w której zginął[4].

Tragedia w Gibraltarze została szybko wykorzystana przez Berlin do dezinformacji. Joseph Goebbels, minister propagandy III Rzeszy, natychmiast dostrzegł nowe możliwości działania wobec słabnięcia efektów propagandowych uzyskanych po odkryciu zbrodni katyńskiej. Polecił aparatowi propagandy, „aby to morderstwo [Sikorskiego – J.T.], które w swoich szczegółach przypomina usunięcie Darlana, przedstawić na szeroką skalę jako zamach GPU i Secret Service. Bez wątpienia chodzi o taki właśnie przypadek". Co więcej, jak wskazują zapisy w *Dziennikach*, Goebbels wierzył w te bezpodstawne oskarżenia[5]. Jego zalecenia w omawianej sprawie były następnie twórczo rozwijane w Berlinie[6].

Wcześniejsza próba rozbicia sojuszu USA i Wielkiej Brytanii ze Związkiem Sowieckim, podjęta przez nazistowskiego ministra propagandy za zgodą Adolfa Hitlera w kwietniu 1943 r., poprzez ujawnienie miejsca pochówku polskich oficerów zamordowanych przez NKWD na polecenie Biura Politycznego KC WKP(b) w lesie katyńskim, nie powiodła się. W przypadku Katynia Goebbels tylko na pozór mówił prawdę. Rzeczywiście, wskazani przez Niemców Józef Stalin i NKWD byli odpowiedzialni za mord na polskich oficerach

[3] Z obszernej literatury na temat katastrofy gibraltarskiej zob.: O. Terlecki, *Generał Sikorski*, t. 2, Kraków–Wrocław 1983; W.T. Kowalski, *Tragedia w Gibraltarze*, Bydgoszcz 1989; J. Whiteley, *Śmierć generała Sikorskiego*, tłum. K. Piotrowska-Fletcher, Warszawa 2007; J. Zięborak, *Studium katastrofy Liberatora AL 523. Gibraltar 1943*, Warszawa 2012; M.J. Różycki, *Katastrofa Gibraltarska. Droga do tragedii*, cz. 1, „Lotnictwo" 2016, nr 1, s. 88–98; cz. 2, „Lotnictwo" 2016, nr 2, s. 88–98.

[4] Oryginalna wersja raportu komisji RAF, badającej katastrofę samolotu Sikorskiego, znajduje się w The National Archives, Kew (dalej: TNA), AIR 2/9234; tłumaczenie na język polski raportu zob. W. Subotkin, *Tragiczny lot generała Sikorskiego. Fakty i dokumenty*, Szczecin 1986; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1943*, red. J. Tebinka, współpraca P. Długołęcki, Warszawa 2024 (dalej: *PDD* 1943), s. 513–522; Z. Klukowski, *Zamojszczyzna*, t. 1: *1918–1943*, Warszawa 2008, s. 358; L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 3: *Lipiec 1943 – luty 1944*, Warszawa 1963, s. 18, 22.

[5] J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 3: *1943–1945*, tłum. i wybór E.C. Król, Warszawa 2014, s. 114–116; E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa b.d.w., s. 411–420. Admirał François Darlan, dowódca armii Francji Vichy, został zastrzelony 24 XII 1942 r. w Algierze przez monarchistę i przeciwnika Vichy Fernanda Bonniera de La Chapelle.

[6] Sekcja szczątków gen. Władysława Sikorskiego w trakcie śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej – rozpoczętego w 2008 r. – przyniosła, niezależnie od braku całkowitego wykluczenia sabotażu, ustalenie: „Stwierdzone obrażenia należą do spotykanych u ofiar wypadków komunikacyjnych lub upadków z dużej wysokości", https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/73885,76-rocznica-smierci-gen-Wladyslawa-Sikorskiego-4-lipca-2019.html?search=78074308, dostęp 10 V 2026 r.

w 1940 r., w co jedynie nieliczni na Zachodzie chcieli uwierzyć. Jednak w komunikacie berlińskiego radia z 13 kwietnia 1943 r. znacznie zawyżono liczbę ofiar do 10 tys., a przede wszystkim wskazano na semickie pochodzenie sowieckich morderców. Przy tym zerwanie stosunków przez Moskwę z rządem RP w Londynie niewiele dawało Berlinowi w antysowieckiej propagandzie. Trudno było popierać rząd polski na uchodźstwie, który z punktu widzenia III Rzeszy formalnie nie istniał. Prasa gadzinowa w Generalnym Gubernatorstwie miała przez większość wojny, aż do sprawy katyńskiej, zalecenie, aby o nim nie pisać. Jeśli już był wspominany, to w sposób ośmieszający, przedstawiający premiera Sikorskiego jako marionetkę mocarstw alianckich. Nawet w trakcie kampanii katyńskiej Goebbels szybko, bo już 20 kwietnia 1943 r., zakazał wspominania o nim w propagandzie, uznając to za niepotrzebne z punktu widzenia Niemiec[7].

Berlin postanowił wykorzystać śmierć Sikorskiego, nazywanego w *Dziennikach* szefa nazistowskiej propagandy „polskim tak zwanym premierem", do kontynuowania propagandy katyńskiej za pomocą dezinformacji. Zabiegi te były skierowane do Polaków w Generalnym Gubernatorstwie i ziemiach anektowanych do Rzeszy oraz społeczeństw okupowanej Europy i krajów neutralnych. O ile w sprawie katyńskiej, która okazała się sukcesem propagandy Goebbelsa, dominowały elementy antysowieckie i antyżydowskie, o tyle w przypadku katastrofy gibraltarskiej ważne były wątki antybrytyjskie. Wskazywano bowiem na Winstona Churchilla jako żydowsko-bolszewickie narzędzie odpowiedzialne za zamordowanie polskiego przywódcy. Stawiało to przed niemieckim aparatem propagandowym i jego polskimi współpracownikami trudniejsze zadanie niż dehumanizacja mordowanych masowo Żydów czy straszenie sowieckim porządkiem[8].

Linię propagandową w omawianej sprawie przekazano wykonawcom w Generalnym Gubernatorstwie. „Nowy Kurier Warszawski", główny polskojęzyczny organ prasowy na tym obszarze, obwieścił 6 lipca na pierwszej stronie: *Szef rządu emigracyjnego ofiarą intryg aliancko-sowieckich. Generał Władysław Sikorski nie żyje*. W pierwszym akapicie tego artykułu znalazła się także podpowiedź: „W Londynie przepowiadano, że generał nie powróci z Bliskiego Wschodu". Towarzyszyła temu nieprawdziwa informacja, jakoby brytyjscy piloci ocaleli, mająca naprowadzić czytelnika na trop odpowiedzialnych za

[7] TNA, FO 371/34384, C 4287/50/62, PWE Central Directive, Annexe VI, 6 V 1943 r.; J. Goebbels, *Dzienniki…*, s. 38–63; W. Grott, *Katastrofa na Gibraltarze w ujęciu niemieckiej polskojęzycznej prasy codziennej Generalnego Gubernatorstwa*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2022, t. XXV, z. 1, s. 109–127; E.C. Król, *Polska i Polacy…*, s. 407–408.

[8] O ile sprawa katyńska była omawiana w podstawowej literaturze dotyczącej prasy gadzinowej i niemieckiej propagandy, o tyle sprawa śmierci gen. Sikorskiego znajduje się na dalszym planie lub jest pomijana, zob. T. Głowiński, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000, s. 324–325; L. Jockheck, *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006, s. 186–188; M. Napora, *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim" 1940–1944*, Warszawa 2017, s. 93–94.

śmierć premiera RP. W rzeczywistości jeden z nich (Czech) ocalał, a drugi – Brytyjczyk, major Wilfred S. Herring – zginął[9].

Mniej samodzielny odbiorca mógł znaleźć na pierwszej stronie gazety także krótszy artykuł, zatytułowany *Ostatnia ofiara Katynia. Berlin o zgonie gen. Sikorskiego*. Nie padło w nim słowo „zamach" czy „zabójstwo". Dość subtelnie, mimo sugestii w tytule, omawiano stanowisko niemieckie: „Berlin podkreślił przypuszczenie, jakie ujawniło się już w stolicach państw neutralnych, że gen. Sikorskiego należy uważać za ofiarę intryg politycznych, rozgrywających się za kulisami przyjaźni pomiędzy Związkiem Sowieckim a mocarstwami alianckimi". O ile w przypadku Katynia – według hitlerowskiej propagandy – od początku mordercami byli „żydowscy oprawcy z NKWD", o tyle tym razem nie pojawili się oni w pierwszych oskarżeniach. Już jednak następnego dnia „międzynarodowe żydostwo" było współodpowiedzialne za śmierć Sikorskiego. Temat katastrofy gibraltarskiej uzupełniał wątek zbrodni katyńskiej. Na drugiej stronie gazety znajdowała się kolejna lista zabitych w niej oficerów, zatytułowana *Rozpoznane ofiary*[10].

7 lipca 1943 r. w komentarzu redakcyjnym na pierwszej stronie „Nowego Kuriera Warszawskiego" zadano pytanie: *Cui bono?* Odpowiedź była oczywista: „Nową ofiarą, na której właśnie wykonany został zapadły już od dawna na Kremlu wyrok śmierci, jest generał Władysław Eugeniusz Sikorski". W komentarzu pojawił się także motyw zamachu, powtarzany do dziś w różnych teoriach spiskowych. Zgodnie z nim Sikorski „wiózł pełne walizy najbardziej autentycznego materiału, mogącego usztywnić jego stanowisko wobec skompromitowanej Katyniem Moskwy, i tym samym stać się dla aliantów jeszcze uciążliwszy, aniżeli był dotychczas. Materiał ten musiał zniknąć wraz z nim samym"[11].

Linię propagandową wspomnianego dziennika powtarzały inne pisma polskojęzyczne i komunikaty nadawane przez megafony w większych miastach. W następnych tygodniach, poza Generalnym Gubernatorstwem, niemiecka propaganda działała pełną parą wśród Polaków przebywających zarówno na robotach przymusowych w Niemczech, jak i internowanych w krajach neutralnych, takich jak Szwajcaria. Rozdawano i rozsyłano m.in. ulotki z podpisem „Czuwaj", kończące się ostrzeżeniem: „Pamiętaj, Polaku, że Katyń i śmierć Sikorskiego to zbrodnie ściśle ze sobą powiązane i popełnione jedną ręką". Ulotka nosiła podpis „Polska Służba Informacyjna w Kraju", co miało sugerować czytelnikowi, że jest to publikacja polskiego podziemia. Z dobrze zredagowanej, cztero-

[9] *Generał Sikorski nie żyje*, „Nowy Kurier Warszawski", 6 VII 1943.

[10] *Ostatnia ofiara Katynia. Berlin o zgonie gen. Sikorskiego*, „Nowy Kurier Warszawski", 6 VII 1943; P. Łysakowski, *Prasa niemiecka o Katyniu. Jak niemiecka propaganda przedstawiała w 1943 roku sprawę mordu popełnionego na polskich oficerach*, „Zeszyty Katyńskie" 1990, nr 1, s. 88–115. Jeszcze w styczniu 1943 r. prasa gadzinowa epatowała tytułami typu *Sikorski był od dawna sługą Rotszyldów*, „Gazeta Ilustrowana", 10 I 1943; K. Woźniakowski, *Polskojęzyczna prasa gadzinowa w tzw. Starej Rzeszy (1939–1945)*, Kraków 2001, s. 53; o propagandzie antyżydowskiej zob. J. Grabowski, *Propaganda antyżydowska w Generalnej Guberni, 1939–1945,* „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2010, t. 6, s. 117–158.

[11] *Cui bono?*, „Nowy Kurier Warszawski", 7 VII 1943.

stronicowej broszury zatytułowanej *Jak zginął generał Sikorski* można się było dowiedzieć, że odpowiedzialni za śmierć premiera byli Sowieci, a Brytyjczycy odegrali rolę pomocniczą. Działania Niemców miały na celu osłabienie polskiego poparcia dla rządu na uchodźstwie i zachodnich aliantów[12].

Jednak efekty propagandy, w której Niemcy fałszywie ustawili się w roli obrońców prawdy, były słabe. Złożyło się na to kilka przyczyn. Działaniom informacyjnym nie towarzyszyły poważne propozycje współpracy antysowieckiej. Wręcz przeciwnie, po wymordowaniu większości polskich Żydów, Berlin nie zamierzał zmieniać dotychczasowej polityki traktowania Generalnego Gubernatorstwa jako kolonii, a jej mieszkańców poddawanych terrorowi – jako rezerwuaru taniej siły roboczej. Ciągle trwała także, choć z mniejszym nasileniem, rozpoczęta w listopadzie 1942 r. akcja wysiedlania ludności polskiej z Lubelszczyzny, która objęła przede wszystkim rejon Zamościa. Sprzyjała ona rozwojowi polskiego ruchu oporu, wywołując chaos na zapleczu frontu wschodniego i zagrożenie dla linii komunikacyjnych służących do zaopatrywania Wehrmachtu[13]. Także moment wojny nie sprzyjał działaniom nazistów. Lipiec 1943 r. przyniósł aliantom kolejne zwycięstwa: wojska brytyjskie i amerykańskie wylądowały na Sycylii, a na froncie wschodnim ofensywa Wehrmachtu na łuku kurskim zakończyła się niepowodzeniem, po którym nastąpiły liczne kontrofensywy Armii Czerwonej. W tej sytuacji nawet najlepsza propaganda z elementami dezinformacji, jak oskarżenia Moskwy i Londynu o zawiązanie spisku w celu zabicia gen. Sikorskiego, miała niewielkie szanse powodzenia. „Biuletyn Informacyjny" Armii Krajowej trafnie to dostrzegał: „Jedyną odpowiedzią rozsądku może być wzruszenie ramionami na tę robotę zbyt przejrzystą i zbyt grubo szytą"[14]. Warto jednak zwrócić uwagę na towarzyszące niemieckim zabiegom chwytliwe tytuły i oskarżenia. W następnych dziesięcioleciach powracały one w różnych teoriach spiskowych, których autorzy nie byli bynajmniej nazistami i mało kto z odbiorców miał świadomość, że korzystali z pomysłów Goebbelsa[15].

Propaganda katyńska niepokoiła Brytyjczyków, a szczególnie Political Warfare Executive (PWE) – instytucję, która koordynowała działania w dziedzinie wojny psycho-

[12] Archiwum Akt Nowych, Warszawa (dalej: AAN), Instytut Hoovera, MSZ, 321, W. Banaczyk do T. Romera, 1 III 1944; AAN, Instytut Hoovera, MSZ, 56, notatka S. Gano z 15 II 1944.

[13] J. Sobczak, *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1988, s. 389–392.

[14] *Kraj. Komunikat*, „Biuletyn Informacyjny" 1943, nr 28 (183).

[15] Najnowszy w Polsce nurt książek propagujących różne teorie spiskowe dotyczące śmierci gen. Sikorskiego reprezentują następujące publikacje: T.A. Kisielewski, *Zamach. Tropem zabójców generała Sikorskiego*, Poznań 2005; *idem*, *Zabójcy. Widma wychodzą z cienia*, Poznań 2006; D. Baliszewski, *Gibraltar. Tajemnica Sikorskiego*, Warszawa 2017. Polemikę w sprawie przyczyn katastrofy gibraltarskiej zob. J. Nowak-Jeziorański, *List do Redakcji „Dziejów Najnowszych"*, i J. Tebinka, *W sprawie uwag Jana Nowaka-Jeziorańskiego*, „Dzieje Najnowsze" 2002, nr 1, s. 277–281; J. Nowak-Jeziorański, *W odpowiedzi Jackowi Tebince*, i J. Tebinka, *Raz jeszcze o okolicznościach śmierci gen. Sikorskiego. Replika na list Jana Nowaka-Jeziorańskiego*, „Dzieje Najnowsze" 2002, nr 2, s. 241–249.

logicznej (*political warfare*) przeciw państwom Osi. Przeciwdziałała ich agitacji, podkreślając jedność aliancką, a szczególnie siłę sojuszu brytyjsko-sowieckiego. Kwestia domniemanego zamachu na Sikorskiego nie wywoływała w niej daleko idących obaw, tym bardziej że początkowo nie znano szczegółów niemieckich działań dezinformacyjnych kierowanych do odbiorcy polskiego. Było tak dlatego, że informacje docierały do Londynu, dzięki Armii Krajowej, z pewnym opóźnieniem. Poza tym brytyjski wywiad cywilny i wojskowy był zainteresowany przede wszystkim potencjałem militarnym III Rzeszy, fabrykami zbrojeniowymi, liniami zaopatrzenia i stratami niemieckimi na froncie wschodnim. Oddział VI (Specjalny) Sztabu Naczelnego Wodza dostarczał informacje o sytuacji politycznej do Special Operation Executive (SOE), skąd trafiały one do Foreign Office, a także do PWE[16].

Latem 1943 r. Brytyjczycy zdobywali informacje o zamiarach niemieckiej propagandy przede wszystkim dzięki sukcesom kryptologów z Rządowej Szkoły Kodów i Szyfrów (Government Code and Cypher School – GCCS) zajmujących się w siedzibie na Berkeley Street w Londynie łamaniem szyfrów dyplomatycznych innych państw. Przez cały okres II wojny światowej brytyjski wywiad radiowy nie zdołał złamać niemieckiego szyfru dyplomatycznego, którym przesyłano najważniejszą korespondencję. Natomiast dawał sobie radę ze słabszymi kryptologicznie szyframi, za pomocą których chroniono niemieckie telegramy dyplomatyczne, zawierające instrukcje propagandowe resortu Goebbelsa[17].

Dzięki pracy GCCS główne kierunki niemieckiej propagandy w sprawie śmierci Sikorskiego, podobnie jak wcześniej w kwestii Katynia, były znane brytyjskiej dyplomacji i wywiadowi. Pierwsza instrukcja z Berlina, dotycząca katastrofy gibraltarskiej – okólnik do wszystkich placówek dyplomatycznych – wysłana drogą radiową 6 lipca, została przechwycona przez GCCS. Zawierała ona zalecenia prowadzenia szeptanej propagandy w tych miejscach na świecie, gdzie istniały jeszcze niemieckie placówki dyplomatyczne i konsularne. Brytyjski radiowywiad odczytał ją i przekazał instytucjonalnym odbiorcom pięć dni później. Dyplomaci reprezentujący III Rzeszę mieli rozpowszechniać treść rzekomej depeszy Stalina do brytyjskiego dowódcy w Gibraltarze, zawierającej wyrazy satysfakcji z powodu przeprowadzenia, wspólnie z brytyjskim wywiadem, operacji zabicia gen. Sikorskiego. Były to zmyślenia niepoparte jakąkolwiek wiedzą o przebiegu katastrofy. Odczytana depesza trafiła do szefa Secret Intelligence Service (SIS) Stewarta Menziesa, a także do Security Service – MI5, Foreign Office i War Office. PWE nie otrzymywał

[16] TNA, FO 371/34384, C 4287/50/62, PWE Central Directive, 29 IV 1943 r.; P.M.H. Bell, *John Bull and the Bear: British Public Opinion, Foreign Policy and the Soviet Union 1941–1945*, London 1990, s. 109–127; oficjalna historia PWE nie wspomina o katastrofie gibraltarskiej, zob. D. Garnett, *The Secret History of PWE: The Political Warfare Executive, 1939–1945*, London 2002.

[17] S. Budiansky, *Battle of Wits. The Complete Story of Codebreaking in World War II*, New York 2000, s. 55, 218–220; przechwycone i odczytane przez GCCS depesze dyplomatyczne z lat 1919–1945 znajdują się w TNA, Government Code and Cypher School (HW 12).

bezpośrednio tych depesz. Ze względów bezpieczeństwa Foreign Office przekazywało do tej instytucji ich sparafrazowaną treść[18].

GCCS przechwyciło także kolejny niemiecki okólnik prasowy z 7 lipca (odczytany 13 lipca). Zalecano w nim zwracać uwagę na sprawę śmierci Sikorskiego jako przykład sposobu, w jaki Brytyjczycy traktowali mniejszych sojuszników. Najważniejszy dokument, pokazujący zamysły władz w Berlinie, odczytany przez brytyjski radiowywiad 16 lipca, zawierał obszerną instrukcję sekretarza stanu w MSZ Gustava Adolfa Steengrachta von Moylanda z 8 tego miesiąca, dotyczącą śmierci premiera RP. Podawano w niej wersję, że nastąpiła ona w wyniku starannie zaplanowanego spisku, ponieważ generał twardo bronił polskich interesów, stojąc na przeszkodzie współpracy Wielkiej Brytanii i ZSRS, które były odpowiedzialne za rzekomy zamach. Tezy te niemieccy dyplomaci mieli rozpowszechniać w kontaktach zewnętrznych. W Berlinie trafnie zakładano, że śmierć Wodza Naczelnego pogłębi konflikty w rządzie polskim oraz pomiędzy nim a mocarstwami sojuszniczymi, w tym szczególnie ZSRS[19].

O ile w Generalnym Gubernatorstwie propaganda niemiecka była jednostronna i dominowała w niej teza o zamachu na Sikorskiego, o tyle w przypadku państw neutralnych uzupełniano ją oskarżeniami, że pilot był niedoświadczony. Kapitan Prchal faktycznie miał niewielką liczbę godzin (292) wylatanych na czterosilnikowych maszynach, ale o tym Niemcy nie wiedzieli[20].

Zasięg działania niemieckiej dyplomacji pod koniec lipca 1943 r. był jednak mocno ograniczony. Jej placówki istniały w przeszło 20 państwach – sojusznikach III Rzeszy, niektórych krajach okupowanych, jak Dania, tworach marionetkowych i państwach neutralnych w Europie, Ameryce Południowej (Argentyna) i Azji. Afryka oraz Bliski Wschód i Środkowy Wschód, poza Afganistanem i portugalskim Mozambikiem, były w ogóle pozbawione przedstawicielstw Berlina[21].

Brytyjskie i polskie placówki dyplomatyczne nie odnotowały większych efektów działalności niemieckiej propagandy w krajach neutralnych, w których Rzesza była jeszcze reprezentowana oficjalnie. Paradoksalnie zaniepokojenie wywołała ona w Egipcie, w którym Niemcy nie mieli przedstawicielstwa. Państwo to, formalnie niepodległe, było w praktyce brytyjskim protektoratem. Część nie tylko jego elit, lecz także ogółu ludności była nastawiona antybrytyjsko. To kairska ulica okazała się, według obserwacji dyplo-

[18] R. Denniston, *Thirty Secret Years: A.G. Denniston's Work in Signals Intelligence, 1914–1944*, Clifton-upon-Teme 2007, s. 82; TNA, HW 12/290, no. 119883, 11 VII 1943 r., German propaganda instructions regarding the death of General Sikorski.

[19] TNA, HW 12/290, no. 119960, 13 VII 1943, German propaganda instructions; no. 120037, 15 VII 1943 r.: German propaganda directive regarding the death of General Sikorski.

[20] TNA, HW 12/290, no. 120076, 13 VII 1943 r., Press Circular. No. 714; W. Subotkin, *Tragiczny lot…*, s. 80–81.

[21] S. Żerko, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, wyd. 2, Poznań 2022, aneks, s. 417–425.

macji polskiej i brytyjskiej, podatna na nazistowskie tezy o zamachu na gen. Sikorskiego. Rozpowszechnianie ich stanowiło efekt audycji radia niemieckiego, nadającego na falach krótkich dla ludności arabskiej przede wszystkim treści antybrytyjskie i antysemickie, a także podatności Egipcjan na propagandę szeptaną, gdyż liczba odbiorników radiowych była relatywnie niewielka[22].

Wykorzystywanie katastrofy gibraltarskiej do kontynuacji propagandy katyńskiej miało – z punktu widzenia Berlina – swoje ograniczenia. Śmierć gen. Sikorskiego interesowała Polaków, ale poza nimi nie dawała tak szerokich możliwości działań informacyjnych w skali okupowanej Europy, jak Katyń, który pokazywał uniwersalne zagrożenie „żydobolszewizmem". Potwierdził to brytyjski radiowywiad, rozsyłając wspomnianym wyżej odbiorcom 4 sierpnia 1943 r. okólnik z MSZ III Rzeszy z 24 lipca. Wynikało z niego, że Niemcy zamierzali przeprowadzić wielką antybolszewicką akcję propagandową pod hasłem „Masowe morderstwo mieszkańców Europy", wykorzystując przykład Katynia i innych miejsc masowych egzekucji sowieckich, jak Winnica, w której w 1943 r. znaleziono szczątki ponad 9 tys. ofiar wielkiego terroru z lat 1937–1938, aby ostrzec przed niebezpieczeństwem ze strony ZSRS. Nie chodziło tylko o historyczne odniesienia do zbrodni Stalina, lecz o pokazanie przerażających skutków, które mogły zaistnieć w wyniku wkroczenia Armii Czerwonej do Europy[23].

Doniesienia wywiadowcze w postaci przechwyconych i rozszyfrowanych instrukcji MSZ w Berlinie nie wpłynęły w większym stopniu na brytyjską politykę i propagandę. Niemieckie działania dezinformacyjne, związane z katastrofą gibraltarską, były dosyć krótkie i nie osiągnęły takiego zasięgu, jak kampania po ujawnieniu zbrodni katyńskiej, której – w zamyśle Goebbelsa – miały być kontynuacją.

Premier Churchill zareagował emocjonalnie na wiadomość o śmierci gen. Sikorskiego i nakazał dokładne zbadanie przyczyn katastrofy. Zgodnie z brytyjskimi procedurami zajęła się tym komisja śledcza (Court of Inquiry) złożona z wojskowych, z udziałem polskiego obserwatora, podlegająca Ministerstwu Lotnictwa. W realiach wojny działalność tego rodzaju ciał była zazwyczaj formalnością. Śmierć polskiego premiera powodowała, że przesłuchania świadków i badania części Liberatora wydobytych z dna morskiego trwały miesiąc. W porównaniu do dzisiejszych standardów dochodzenia przyczyn wypadków lotniczych działo się to w tempie ekspresowym, ale w tamtym czasie było ono długie. Członkowie nie mieli dostępu do przechwyconych niemieckich radiogramów, zawierających instrukcje dotyczące treści rozpowszechnianych informacji o rzekomym

[22] AAN, Instytut Hoovera, MSZ 253, T. Zażuliński do MSZ, 8 VII 1943 r.; TNA, FO 371/34614B, C7873/7683/55, lord Killearn do FO, 9 VII 1943 r.; J. Herf, *Broadcasting Antisemitism to the Middle East: Nazi Propaganda during the Holocaust* [w:] *Holocaust Denial The Politics of Perfidy*, red. R.S. Wistrich, Berlin 2012, s. 231–234.

[23] TNA, HW 12/290, no. 120849, 24 VII 1943 r., German propaganda instructions.

zamachu. Ich zadaniem było wyjaśnienie przyczyn katastrofy samolotu, a nie zaprzeczanie propagandzie przeciwnika[24].

Komisja w znacznym stopniu oparła swoje ustalenia na badaniach części samolotu i zeznaniach świadków, przede wszystkim jedynego ocalałego – kpt. Prchala. Wyjaśnił on, że przyczyną wypadku było zacięcie się sterów maszyny. Ostatecznie przyjęto tę wersję jako najbardziej prawdopodobną. Eksperci wykluczyli sabotaż, ale nie potrafili ustalić przyczyny zablokowania sterów. Rząd RP nie zaprotestował przeciwko tym ustaleniom, choć jego przedstawiciele zasugerowali we wrześniu 1943 r., aby w oficjalnym komunikacie pominąć sprawę zablokowania sterów i braku odpowiedzialności pilota. Polacy wskazywali, że krótkie oświadczenie pozbawi Niemców materiału do ponownego przywoływania teorii spiskowych w propagandzie. Brytyjskie Ministerstwo Lotnictwa nie zgodziło się na to i ostatecznie, w zdawkowym komunikacie ogłoszonym 20 września, parlamentarny podsekretarz stanu lotnictwa Harold Balfour oświadczył, że nie doszło do sabotażu, i wykluczył błąd pilota. Odrzucenie sabotażu przez Brytyjczyków wynikało z tego, że wyniki badań odzyskanych części Liberatora eliminowały możliwość wybuchu bomby na jego pokładzie. Strona polska nieoficjalnie uznała za przesadne podkreślanie niestwierdzenia sabotażu, ponieważ przyczyny zablokowania sterów nie zostały ustalone i w związku z tym wątpliwości budziła staranność ochrony samolotu. Niewyjaśnienie tej sprawy spowodowało także krytykę i kwestionowanie orzeczenia po pełnym ujawnieniu jego treści i zeznań świadków w 1972 r.[25]

Brytyjczycy byli co prawda zaniepokojeni propagandą katyńską, ale efekty wykorzystywania przez ich przeciwników katastrofy gibraltarskiej okazały się niewielkie. Znajomość instrukcji z Berlina ułatwiała Londynowi reakcję na nazistowskie działania. Sama sprawa śmierci gen. Sikorskiego i niemieckich oskarżeń nie wywołała zdecydowanych działań brytyjskich. Wskazywano jedynie, że doszło do niej na skutek wypadku lotniczego. Główne kierunki brytyjskiej propagandy, przede wszystkim radiowej, skierowanej do Polaków w okupowanym kraju latem i jesienią 1943 r., zakładały: podtrzymanie morale, wzmacnianie zaufania w ruch oporu i – co było najtrudniejsze – minimalizowanie skutków konfliktu polsko-sowieckiego[26]. Temat śmierci premiera nie był na tyle ważny w aspekcie międzynarodowym, by wzbudzić dłuższe zainteresowanie także strony niemieckiej. Sam Goebbels kilka dni po katastrofie, mimo przekonania o odpowiedzialności brytyjsko-sowieckiej za nią, przestał pisać w *Dzienniku* o tym wydarzeniu[27].

[24] TNA, CAB 163/131, Notatka R.W.J. Hoopera z 24 I 1969 r.

[25] *PDD* 1943, s. 513–522; Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn (dalej: AIPMS), PRM K/62, T. Ullmann do A. Romera, 7 IX 1943 r.; *ibidem*, K/52, notatka dla Prezesa Rady Ministrów, 21 IX 1943 r.; W. Subotkin, *Tragiczny lot…*, s. 108–109.

[26] TNA, FO 371/34557, C 11472/129/55, PWE Weekly Directive for BBC Polish Section, 21–28 X 1943 r.

[27] J. Goebbels, *Dzienniki…*, s. 122.

Wydaje się, że w świecie rządzących, poza ministrem propagandy III Rzeszy, tylko Stalin – podejrzliwy wobec wszystkich, a zwłaszcza Churchilla – był przekonany o brytyjskiej odpowiedzialności za katastrofę. Jesienią 1944 r. próbował nawet przekonać Milovana Djilasa, wysłannika przywódcy jugosłowiańskich komunistów Josipa Broza Tity, aby jego szef nie latał brytyjskimi samolotami, bo skończy jak Sikorski. Już po zakończeniu wojny, w listopadzie 1945 r. sowiecki przywódca mówił o tym zagrożeniu również I sekretarzowi Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Władysławowi Gomułce. Dyktator ostrzegał go przed składaniem wizyty w Wielkiej Brytanii, powołując się na rzekomą rozmowę z Churchillem, będącą potwierdzeniem niemieckich oskarżeń w sprawie katastrofy gibraltarskiej[28].

Przez ponad 20 lat po zakończeniu wojny temat śmierci gen. Sikorskiego pojawiał się w kręgu zainteresowań brytyjskiego wywiadu i dyplomacji sporadycznie, zazwyczaj w związku z doniesieniami z komunistycznej Polski o publikowaniu teorii spiskowych dotyczących katastrofy. Obwiniano w nich wrogów Sikorskiego z kręgów polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii, przeciwników jego polityki wobec ZSRS[29]. Dokumenty brytyjskie dotyczące katastrofy były w tym czasie utajnione. Obowiązywało prawo, na mocy którego akta wytworzone przez instytucje rządowe ujawniano po 50 latach. Nie obejmowało ono jednak służb specjalnych, w dodatku władze w Londynie formalnie nie potwierdziły istnienia SIS[30].

Sytuacja zmieniła się w 1967 r. W październiku ukazała się wspomniana na początku artykułu książka Davida Irvinga, a krótko po tym – sztuka Rolfa Hochhutha. Ta ostatnia w następnym roku została przetłumaczona na język angielski i opublikowana w Wielkiej Brytanii[31]. Irving, który nie był akademickim historykiem, lecz samoukiem, a kilka dekad później został uznany przez sąd za negacjonistę Holokaustu, wyraził wątpliwości dotyczące stwierdzenia przez komisję śledczą RAF, że nie doszło do sabotażu. Nie oskarżył wprost Churchilla o zabicie polskiego premiera, natomiast mnożył wątpliwości co do ustaleń przyjętych głównie na podstawie relacji świadków katastrofy gibraltarskiej. Później jednak zaczął obarczać Brytyjczyków, w tym Churchilla, winą za śmierć polskiego premiera. Pogląd ten podtrzymał w drugim tomie biografii brytyjskiego przywódcy, zawierającym ostrą krytykę jego polityki i zarzuty o przyczynienie się do katastrofy w Gibraltarze[32].

[28] M. Djilas, *Rozmowy ze Stalinem*, Warszawa 1991, s. 50–53; A. Werblan, *The Conversation between Władysław Gomułka and Josef Stalin on 14 November 1945*, „Cold War International History Project Bulletin" 1998, no. 11, s. 136.

[29] Przykładem takich publikacji są książki: S. Strumph Wojtkiewicz, *Wbrew rozkazowi. Wspomnienia oficera prasowego*, Warszawa 1959; J. Klimkowski, *Katastrofa w Gibraltarze. Kulisy śmierci generała Sikorskiego*, Katowice 1965.

[30] J. Tebinka, *Dokumenty brytyjskie na temat współpracy wywiadowczej Polski i Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej* [w:] *Na szachownicy dziejów i międzynarodowej polityki. Książka dedykowana profesorowi Zbigniewowi Brzezińskiemu*, Gorzów Wielkopolski 2006, s. 271–278.

[31] D. Irving, *Accident…*; R. Hochhuth, *Soldaten…*; *idem*, *Soldiers…*

[32] D. Irving, *Accident…*; Irving twierdził także, że Churchill polecił wiosną 1943 r. zabić przywódcę Wolnych Francuzów gen. Charles'a de Gaulle'a, *idem*, *Churchill's War*, t. 2: *Triumph in Adversity*, London 1999, s. 723–724, 826–831, 850–851.

Hochhuth, zachodnioniemiecki dramatopisarz, znany jako autor sztuki *Namiestnik, tragedia chrześcijańska* o stosunku papieża Piusa XII do zagłady Żydów[33], nie miał wątpliwości, kto odpowiadał za śmierć Sikorskiego. W swojej sztuce *Żołnierze* wskazał na Churchilla jako odpowiedzialnego za zabójstwo polskiego premiera, dokonane przy pomocy oficerów SOE i kpt. Prchala. W tym kontekście w didaskaliach pojawiło się również nazwisko dowódcy SOE, brygadiera Colina Gubbinsa. Na pytania, skąd posiadł taką wiedzę, Hochhuth odpowiadał, że powiedział mu o tym oficer SIS, którego nazwiska nie ujawnił. Notatkę z tą bezcenną informacją dramaturg rzekomo schował w szwajcarskim banku. Była to konfabulacja. Po śmierci pisarza w 2020 r. żaden bank szwajcarski nie ujawnił notatki poświęconej tej kwestii. Oczywiście ujawnienie to mogło dojść do skutku tylko wtedy, gdyby taka była wola zmarłego[34].

Oskarżenie Brytyjczyków o zabicie gen. Sikorskiego, niezależnie od atrakcyjności tego tematu, nie było głównym problemem poruszanym w sztuce. Autora najbardziej bulwersowała sprawa alianckich bombardowań miast niemieckich, w tym Berlina i Drezna, przynoszących śmierć setkom tysięcy cywili. O zniszczeniu tego drugiego także Irving napisał książkę pt. *The Destruction of Dresden*, wyolbrzymiając i tak znaczną liczbę niemieckich ofiar, którą szacował w pierwszym wydaniu tej pracy na 135 tys. zabitych[35]. W przeciwieństwie do drogi obranej przez Irvinga, Hochhuth był konsekwentnie antynazistowski przez całe życie, co wyrażał w twórczości i aktywności publicznej.

Niemiecki autor był ignorantem, jeśli chodzi o problematykę funkcjonowania brytyjskich służb specjalnych w czasie II wojny światowej i roli SOE we wspieraniu Armii Krajowej. Dokumenty SOE były wówczas utajnione na czas nieokreślony, a działalność stosunkowo słabo znana. Hochhuthowi łatwo było wysuwać bezpodstawne oskarżenia, tym bardziej że żyjący jeszcze oficerowie tej służby byli dla większości społeczeństwa postaciami anonimowymi[36]. Zupełnie nieoczekiwaną pomoc Irving i Hochhuth otrzymali od wojennego współpracownika Sikorskiego i byłego ministra obrony RP, gen. Mariana Kukiela, dalekiego od jakichkolwiek spiskowych teorii związanych z katastrofą gibraltarską. Jako prezes zarządu Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, zgodnie z polityką otwartości tej instytucji, udostępnił archiwalia obu zainteresowanym. Ze zbiorów tej instytucji pochodził także tekst raportu komisji RAF, dotyczący wypadku Liberatora. Jak wspomniałem, brytyjska wersja była jeszcze niedostępna ze względu na ówczesną pięćdziesięcioletnią karencję[37].

[33] A. Szyndler, *Recepcja sztuki Rolfa Hochhutha „Namiestnik" (Der Stellvertreter (1963) w Polsce*, „Transfer. Reception Studies" 2016, nr 1, s. 51–69.

[34] R. Hochhuth, *Soldiers…*, s. 73–74, 124; *Rolf Hochhuth: Talking to Margaret Croyden*, „The Transatlantic Review" 1968, nr 30, s. 60–68.

[35] D. Irving, *The Destruction of Dresden*, London 1963, s. 14.

[36] O Gubbinsie i relacjach SOE z Polakami zob. J. Tebinka, A. Zapalec, *Polska w brytyjskiej strategii wspierania ruchu oporu. Historia Sekcji Polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE)*, Warszawa 2021.

[37] TNA, FCO 168/2709/2, Notatka S. Teichfeld z 3 I 1967 r.; M. Kukiel, *Generał Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1995, s. 239–242; gen. Kukiel wypowiadał się w Radiu Wolna Europa

Sztuka Hochhutha *Żołnierze*, w jakimś stopniu przypominająca nazistowskie oskarżenia pod adresem Brytyjczyków, miała premierę 9 października 1967 r. w teatrze Freie Volksbühne w Berlinie Zachodnim, w reżyserii Hansa Schweikarta. Na konferencji prasowej autor dramatu wyjaśnił, że początkowo myślał krytycznie o Churchillu jedynie z powodu alianckich bombardowań Niemiec. Postanowił jednak wprowadzić do swojej sztuki wyrazistą postać gen. Sikorskiego. Hochhuth stwierdził, że początkowo nic nie wiedział o śmierci polskiego premiera, lecz wspomniana wcześniej tajemnicza postać – jak później twierdził – z SIS poinformowała go, że to brytyjskie służby specjalne zabiły Naczelnego Wodza RP, ponieważ przeszkadzał we współpracy Londynu z Moskwą. Dziennikarze byli wówczas mało krytyczni wobec tych rewelacji. Z owej zapomnianej przez dekady wypowiedzi wynika, że to Irving, wybielający III Rzeszę i szkalujący Churchilla, był głównym pomysłodawcą oskarżenia brytyjskiego premiera o zabójstwo Sikorskiego. Należy zauważyć, że w tym punkcie opinia dramaturga była zgodna z propagandą Goebbelsa. Brakowało tylko elementu sowieckiego (wskazanie współsprawcy) i antyżydowskiego, skompromitowanego z powodu Holokaustu. Hochhuth powierzył ustalenie faktów historycznych Irvingowi, nazywanemu przezeń przyjacielem, co ilustruje mechanizm traktowania historii w sztuce[38].

Kenneth Tynan, kierownik literacki National Theatre – najbardziej prestiżowej sceny brytyjskiej – i znany krytyk teatralny, postanowił wystawić *Żołnierzy*. Bezskutecznie próbował uzyskać poparcie Randolpha Churchilla, syna brytyjskiego przywódcy, dla tego pomysłu. Także wnuk tego ostatniego, Winston, konsekwentnie krytykował oskarżenia Hochhutha. Według niego twierdzenie, że premier Wielkiej Brytanii polecił zabić swojego polskiego odpowiednika, z którym łączyła go wojenna przyjaźń, było nonsensowne[39].

Treść omawianej sztuki i pomysł wystawienia jej w National Theatre przez Tynana nie były tajemnicą dla władz brytyjskich, a szczególnie dla Information Research Department (IRD), stanowiącego część Foreign Office. Departament ten, utworzony w 1947 r., był najważniejszym narzędziem w dziedzinie wojny psychologicznej (*political warfare*), zajmującym się przede wszystkim zwalczaniem propagandy komunistycznej. Pierwsze doniesienia o nowej sztuce Hochhutha dotarły do IRD na początku stycznia 1967 r. dzięki informacjom przekazanym przez gen. Kukiela. Poznał on Hochhutha, kierując Instytutem Sikorskiego, i miał nadzieję, że nie dojdzie do wystawienia sztuki w Wielkiej Brytanii. W Foreign Office podzielano ten pogląd, uznając jednak, że jakiekolwiek próby wpły-

z uznaniem o książce Irvinga, Historyczne reminiscencje (cz. 12), 22 X 1967 r., https://www.polskieradio.pl/68/2461/Audio/292462, dostęp 10 V 2026 r.

[38] Rolf Hochhuth, *Soldiers* (*Soldaten*), https://www.rowohlt-theaterverlag.de/foreign-rights/play/soldaten-2449, dostęp 10 V 2026 r.; N. Crossland, *Churchill the Evil Plotter – Hochhuth*, „Manchester Guardian", 10 X 1967.

[39] *List K. Tynana*, „The Times", 14 I 1969; *List W.S. Churchilla*, „The Times", 10 I 1969.

nięcia na repertuar, biorąc pod uwagę nastawienie Tynana, doprowadziłyby do rezultatu odwrotnego do zamierzonego[40].

Pomysł wystawienia w Wielkiej Brytanii sztuki zawierającej oskarżenie Winstona Churchilla o inspirowanie zamachu na gen. Sikorskiego dwa lata po śmierci tego pierwszego musiał wywołać skandal. National Theatre Board, któremu przewodniczył lord Chandos, w czasie wojny członek gabinetu wojennego, sprzeciwił się wystawieniu dzieła Hochhutha na deskach tej szacownej sceny. Także ówczesny lord szambelan – lord Cobbold – obawiał się, że jego treść naruszała dobre imię zmarłego ekspremiera. Było to ważne, gdyż od jego decyzji zależało przyznanie licencji, bez której sztuka nie mogła zostać wystawiona. Protesty te dały Tynanowi powód do przedstawiania się jako ofiara cenzury, choć świadomie starał się on rzucić wyzwanie obowiązującym wówczas normom czy to w sferze politycznej, czy seksualnej. W przypadku *Żołnierzy* nieważna była dla niego prawda historyczna – liczyło się zakwestionowanie istniejącego porządku społeczno-politycznego i zdobycie popularności[41].

Problemy z wystawieniem sztuki wywołały kontrowersje dotyczące swobody wypowiedzi artystycznej na Wyspach Brytyjskich. Dla zwolenników teorii spiskowych, w tym Hochhutha i Irvinga, stanowiły potwierdzenie ich oskarżeń pod adresem Churchilla. W rezultacie we wrześniu 1968 r. zmieniono prawo, odbierając lordowi szambelanowi funkcję cenzora sztuk teatralnych. Początkowo Tynanowi nie udało się wystawić *Żołnierzy* na poważnej scenie w londyńskim West Endzie. Ostatecznie, w grudniu 1968 r. sztuka trafiła, m.in. dzięki finansowemu wsparciu Irvinga, do New Theatre, ale nie udało jej się powtórzyć sukcesu *Namiestnika*. Publiczność najwyraźniej nie chciała oglądać swojego wojennego przywódcy w roli mordercy gen. Sikorskiego. Później *Żołnierze* byli wystawiani w Wielkiej Brytanii dopiero w 2004 r., kiedy to pojawili się na krótko na nieznaczącej scenie teatralnej w podlondyńskim Richmond[42]. Nikt nie zdecydował się na ich ekranizację filmową, w przeciwieństwie do innych tekstów Hochhutha, jak *Namiestnik* czy powieść *Miłość w Niemczech*[43].

Pomimo braku spektakularnego sukcesu *Żołnierzy* na deskach teatralnych, rok po niemieckiej premierze tej sztuki i wydaniu książki Irvinga zainteresowanie zawartymi w nich oskarżeniami nie malało w Wielkiej Brytanii. Znajdowało to odbicie w prasie i w programach telewizyjnych. Hochhuth występował w nich jako autorytet moralny,

---

[40] TNA, FCO 168/2709/2, Notatki S. Teichfeld i M. Pakenhama z 3 I 1967 r., Notatka R. Cecila z 4 I 1967 r.; o IRD zob. J. Tebinka, *Brytyjska propaganda wobec Polski 1947–1956* [w:] *Media w PRL. PRL w mediach*, red. M. Malinowski, P. Niwiński, T. Dmochowski, Gdańsk 2004, s. 65–96.

[41] H. Freshwater, *Theatre Censorship in Britain. Silencing, Censure and Suppression*, New York 2009, s. 66–74; *The Diaries of Kenneth Tynan*, wyd. J. Lahr, London 2001, s. 325.

[42] H. Freshwater, *Theatre Censorship…*, s. 81–83.

[43] *Amen* – niemiecko-francusko-rumuński dramat wojenny z 2002 r., reż. Costa-Gavras; *Miłość w Niemczech* (niem. *Eine Liebe in Deutschland*) – niemiecko-francuski dramat wojenny z 1983 r., reż. A. Wajda.

a Irving jako historyk intelektualista. Niezależnie od tego, jak absurdalne i kłamliwe były zarzuty pod adresem Churchilla, ich ciężar był na tyle duży, że ówczesny brytyjski premier Harold Wilson, przywódca Partii Pracy, uznał za konieczne zareagować oficjalnie w obronie dobrego imienia swojego konserwatywnego poprzednika. Zwrócił się 23 grudnia 1968 r. o informacje dotyczące sprawy śmierci Sikorskiego do sekretarza gabinetu brytyjskiego Burke'a Trenda, pełniącego także funkcję koordynatora ds. wywiadu. Uznano, że najlepszą formą reakcji będzie odpowiedź na pytanie poselskie w Izbie Gmin[44].

Przygotowując materiały do parlamentarnej odpowiedzi, Trend próbował wyjaśnić przyczyny zainteresowania katastrofą gibraltarską. W tajemnicy przed opinią publiczną zlecił przeprowadzenie międzyresortowych konsultacji w tej sprawie. Obawy brytyjskiej wspólnoty wywiadowczej wzbudzała przede wszystkim okoliczność, że Hochhuth lub Irving mogli wejść w posiadanie informacji o śmierci Sikorskiego nieznanych służbom specjalnym. Wyrażano wątpliwości, by Hochhuth miał notatkę z rzekomej rozmowy z oficerem SIS. Natomiast zdawano sobie sprawę z tego, że Irving w Instytucie Sikorskiego poznał formalnie wciąż tajny raport komisji RAF z 1943 r., potwierdzający wersję o wypadku. Założono jednak, że nie ma on żadnych dokumentów, które mogłyby potwierdzić oskarżenia pod adresem Churchilla o zabicie Sikorskiego[45].

16 stycznia 1969 r. odbyło się zebranie wyższych przedstawicieli administracji i oficerów służb specjalnych oraz Ministerstwa Obrony, któremu przewodniczył szef SIS Dick White. W jego trakcie pułkownik lotnictwa J.W. Frost, reprezentujący ten resort, przedstawił wynik pracy komisji śledczej z 1943 r., która ustaliła, że nie ma dowodów potwierdzających teorię o sabotażu, a przyczyną katastrofy samolotu Sikorskiego była blokada sterów, której powody nie zostały zidentyfikowane. Uczestnicy narady, podejmując decyzję o kontynuowaniu przygotowania raportu dla premiera, nie byli w pełni zadowoleni z powodu braku pełnego wyjaśnienia przyczyn katastrofy w 1943 r. Trend poinformował jednak Wilsona 17 stycznia 1969 r. o dotychczasowych ustaleniach wykluczających możliwość sabotażu. Zapewnił też, że nie znaleziono żadnych dowodów potwierdzających zarzuty Hochhutha[46].

Następne międzyresortowe spotkanie w omawianej sprawie, pod przewodnictwem Trenda, odbyło się 27 stycznia 1969 r. Nie brał w nim udziału żaden przedstawiciel brytyjskich służb specjalnych. Podwładni koordynatora ds. wywiadu podsumowali rezultaty dotychczasowych ustaleń, a on sam wyraził obawy, że władze brytyjskie mogą zostać wciągnięte w sprawę formalnie z powodu procesów wytoczonych Hochhuthowi przez bohaterów zdarzeń, żądań przez Irvinga przeprowadzenia nowego dochodzenia, postula-

[44] J. Tebinka, *Śmierć generała Władysława Sikorskiego w świetle nowych dokumentów brytyjskich*, „Dzieje Najnowsze" 2001, nr 3, s. 167.

[45] *Ibidem*, s. 175–181.

[46] TNA, AIR 20/12180, Notatka J.W. Frosta z 27 I 1969 r.; TNA, PREM 13/2644, Niepodpisana notatka z 17 I 1969 r.

tów ujawnienia raportu komisji RAF z 1943 r. oraz zapytań poselskich. Uczestnicy narady zalecali ostrożność i dyskrecję w udzielaniu odpowiedzi przez premiera. Nie chciano wdawać się w szczegóły, a tym bardziej odtajniać raportu RAF, dostrzegając jego słabości. Nie podważano przy tym konkluzji, że był to wypadek lotniczy. Ze spraw szczegółowych postanowiono zbadać, na ile prawdziwe były słowa Hochhutha o świadectwie w sprawie zamachu, schowanym w szwajcarskim banku, a także wyjaśnić personalia dwóch brytyjskich pasażerów na pokładzie Liberatora II AL 523[47].

Dosyć szybko ustalono, że owymi pasażerami, odnotowanymi na liście ofiar katastrofy gibraltarskiej, rzekomymi oficerami SIS, byli Walter Lock – przedstawiciel Ministerstwa Transportu w regionie Zatoki Perskiej, i Harry Pinder – dowódca stacji telegraficznej Royal Navy w Aleksandrii. Ich funkcji nie zamierzano wówczas ujawniać. Najważniejsze były jednak wyniki kwerendy w tajnych wówczas dokumentach rządowych i prywatnych zleconej przez szefa SIS. Wynikało z niej, że Hochhuth i Irving nie posiadali oryginalnych akt państwowych zdobytych nielegalnie, którymi mogliby się posługiwać, uzasadniając swoje koncepcje o rzekomym zamachu[48].

Na 7 lutego 1969 r. datowane jest memorandum Trenda dla premiera zatytułowane *General Sikorski*. Jego autor, omawiając przyczyny śmierci polskiego premiera, potwierdził ustalenia z 1943 r. Brytyjskie służby specjalne oceniały motywy działań Hochhutha i Irvinga niejednoznacznie. Nie doszukały się w tej sprawie żadnych zagranicznych powiązań ani inspiracji Irvinga. Postrzegały tego ostatniego jako „płodnego młodego historyka o znanych faszystowskich skłonnościach" i autora współpracującego z Hochhuthem. Wątpliwości pojawiły się co do intencji niemieckiego dramatopisarza. Nie znaleziono przekonujących dowodów uzasadniających przypuszczenie, że inspiracja jego twórczości pochodziła z moskiewskiej siedziby KGB. Mimo braku dowodów, MI5 podejrzewało, że oskarżenie Churchilla o zabójstwo Sikorskiego przez obu autorów było częścią sowieckiej strategii mającej na celu podważenie jedności Zachodu w walce z komunizmem[49].

Paragraf 15 tego memorandum brzmi najbardziej sensacyjnie: „Należy odnotować, że dwa lub trzy lata temu pewien dezerter z KGB twierdził, że Sikorski został zamordowany przez NKWD. Dezerter nie był jednak skłonny do rozwinięcia tego twierdzenia

[47] TNA, CAB 103/644, Notatka z 28 I 1969 r. ze spotkania u B. Trenda.

[48] TNA, CAB 163/131, D. White do B. Trenda, 6 II 1969 r.

[49] J. Tebinka, *Śmierć generała Władysława Sikorskiego*…, s. 177–179. Generał Ion Pacepa, były zastępca rumuńskiego wywiadu i współpracownik Nicolae Ceaușescu, opublikował w 2007 r. artykuł, w którym stwierdził, że sztuka Hochhutha *Namiestnik* była od momentu powstania częścią operacji dezinformacyjnej skierowanej przeciw Piusowi XII, zob. I. Pacepa, *Moscow's Assault on the Vatican The KGB made corrupting the Church a priority*, „National Review Online", http://article.nationalreview.com/?q=YTUzYmJhMGQ5Y2UxOWUzNDUyNWUwODJiOTEzYjY4NzI=, dostęp 10 V 2026 r.; polemikę z tymi oskarżeniami podjął Mark Edward Ruff, pokazując przekonywająco proces powstawania tekstu tej sztuki jako samodzielnego dzieła, *idem*, *Was Rolf Hochhuth's Play, The Deputy, the Result of a KGB Plot? Assessing the Merits of a Decades-old Conspiracy Theory*, „The Catholic Historical Review" 2023, nr 4, s. 685–723.

ani przedstawienia jakichkolwiek dowodów na jego poparcie. Gdyby ta informacja była prawdziwa, oznaczałoby to, że Rosjanie działali z pozycji siły, ponieważ dokładnie wiedzieli, co wydarzyło się na Gibraltarze. (Ten raport dezertera jest niezwykle delikatny i nie należy podawać go do publicznej wiadomości)"[50].

W dokumencie nie wymieniono nazwiska dezertera ani żadnych szczegółów pozwalających na ustalenie jego tożsamości w tym kraju, do którego najpierw uciekł. Do memorandum nie dołączono także tekstu zeznania zbiega. Brytyjski wywiad nie uznał jego relacji – potwierdzającej oskarżenia Goebbelsa wysunięte natychmiast po katastrofie gibraltarskiej – za wiarygodną. Nie podał on bowiem żadnych detali ani dowodów dotyczących rzekomych sprawców ataku. W memorandum nie analizowano szczegółowo prawdopodobieństwa sowieckiego zamachu na terenie Gibraltaru, uznając *a priori*, że dokonanie go byłoby nieprawdopodobne. Także w dotychczasowych ustaleniach brytyjskich nic nie wskazywało, by katastrofę Liberatora spowodował sabotaż[51].

Taktyka przyjęta przez władze w Londynie polegała na ignorowaniu *Żołnierzy* oraz oświadczeń Hochhutha i Irvinga. Nie zamierzano nadawać im znaczenia w debacie publicznej. Równocześnie podejmowano zakulisowe działania mające na celu obronę reputacji Churchilla. Polegały one na dyskretnym dostarczaniu informacji jego wnukowi i podwładnym z czasów wojny, a także argentyńskiemu pisarzowi (wcześniej aktorowi) Carlosowi Thompsonowi, który uważał, że Hochhuth działał w interesie ZSRS. Działania te pomagały obalić oskarżenia formułowane pod adresem byłego premiera[52].

W odpowiedzi 11 lutego 1969 r. w Izbie Gmin premier Wilson na pytanie posła Woodrowa Wyatta w sprawie katastrofy gibraltarskiej podtrzymał ustalenia przedstawione we wrześniu 1943 r., że był to wypadek lotniczy. Odmówił także utworzenia nowej komisji śledczej. Nie wdawał się w żadne szczegóły, zgodnie z sugestiami przedstawionymi mu w trakcie przygotowań do tego wystąpienia[53].

Wypowiedź ta nie zakończyła dyskusji. O ile spotkała się z pozytywną reakcją wnuka Churchilla, o tyle Irving już następnego dnia zapowiedział w „Evening Standard" zwrócenie się do premiera z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości związanych ze śmiercią gen. Sikorskiego. Zrobił to 13 lutego 1969 r., przesyłając list do Wilsona. Choć nie sugerował w nim teorii o sabotażu, jednak powtórzył argumenty z własnej książki. Kwestionował kompetencje członków komisji RAF z 1943 r. i zeznania Prchala, który jako przyczynę

[50] J. Tebinka, *Śmierć generała Władysława Sikorskiego…*, s. 179. Potencjalnym źródłem informacji jest Anatolij Golicyn (uciekł w 1961 r.) lub Jurij Nosenko (uciekł w 1964 r.), K.P. Riehle, *The „KGB Wanted List" and the Evolving Soviet Pursuit of Defectors*, „Journal of Cold War Studies" 2024, nr 3, s. 37–60.

[51] J. Tebinka, *Śmierć generała Władysława Sikorskiego…*, s. 177–179.

[52] *Ibidem*, s. 181–182; o działaniach dezinformacyjnych w innych sprawach zob. T. Ris, *Active Measures. The Secret History of Disinformation and Political Warfare*, London 2021.

[53] Hansard, HC Deb 11 February 1969, vol. 777, cc1114-5, https://api.parliament.uk/historic-hansard/commons/1969/feb/11/air-accidents-inquiries, dostęp 10 V 2026 r.

katastrofy wskazał zablokowanie sterów, ale rzekomo przyznał się później kolegom, że skłamał, nie chcąc obwiniać drugiego pilota o popełnienie błędu – bliżej nieokreślonego[54].

List Irvinga poddał analizie zespół kierowany przez Trenda, składający się z przedstawicieli ministerstw Spraw Zagranicznych i Obrony oraz służb specjalnych. Efektem jego studiów była notatka przekazana premierowi 2 kwietnia 1969 r. Autorzy tego pisma doszli do wniosku, że Irving nie wniósł nic takiego, co mogłoby uzasadnić wznowienie dochodzenia. Traktowano go zresztą poważniej niż zmyślenia Hochhutha. Starano się jednak nie podważać wiarygodności ustaleń komisji RAF. Pragmatycznie stwierdzono, że nie pojawiły się nowe dowody w tej sprawie, a świadkowie katastrofy mieli 26 lat więcej, jeśli w ogóle jeszcze żyli. W tej sytuacji powoływanie nowego zespołu, aby badać wydarzenia już historyczne, uznano za pozbawione sensu. Odpowiedź odmowną wysłano Irvingowi 14 kwietnia 1969 r., zamykając sprawę z punktu widzenia władz brytyjskich[55].

Nie oznaczało to porzucenia przez oficjalny Londyn obrony dobrego imienia kraju i Churchilla. W tej kwestii istotną rolę odgrywał Information Research Department, przygotowujący m.in. informacje dla Sekcji Polskiej BBC. Norman Reddaway, zastępca podsekretarza stanu w Foreign Office, nadzorujący IRD i mający wcześniejsze doświadczenie w pracy w tej instytucji, rozmawiał w kwietniu 1970 r. z Thompsonem, który opublikował już książkę demaskującą spiskowe teorie dotyczące śmierci Sikorskiego. Argentyńczyk, zapewne licząc na wsparcie, poinformował Reddawaya o swojej aktywności na polu krytyki Hochhutha. Brytyjski dyplomata uznał, że instytucja, zajmująca się *political warfare*, powinna pomóc autorowi, który – w jego opinii – popierał jej zadanie, zwalczając wrogą Brytyjczykom propagandę. Z odtajnionych dokumentów nie wynika, czy doszło do współpracy IRD z tym autorem i jak ona ewentualnie wyglądała. W znanych przypadkach dziennikarzy, pisarzy i naukowców IRD wspierał ich, dostarczając gotowe opracowania na dany temat, a także udostępniając wgląd w tajne dokumenty potrzebne do przygotowania tekstów, jednak bez możliwości ich cytowania[56].

Brytyjski epilog *Żołnierzy* miał miejsce na salach sądowych. Jeszcze w 1969 r. pozwy przeciw Hochhuthowi o zniesławienie złożyli Eduard Prchal, prof. Hugh Trevor-Roper i płk Bickham Sweet-Escott, występujący w różnych, najczęściej prasowych, wypowiedziach Hochhutha jako współwinni śmierci Sikorskiego. Dramaturg przegrał w sądzie nie tylko z czeskim pilotem. Pułkownik Sweet-Escott wygrał z nim dwie sprawy o zniesławienie przeciwko wydawcom gazet, którzy opublikowali oskarżenia pisarza. Hochhuth oskar-

[54] TNA, PREM 13/2644, W.S. Churchill do H. Wilsona, 12 II 1969 r., D. Irving do H. Wilsona, 13 II 1969 r.
[55] *Ibidem*, 13/2644, H. Wilson do D. Irvinga, 14 IV 1969 r.
[56] TNA, FCO 168/2709/1, Notatka G.F.N. Reddawaya z 23 IV 1970 r.; C. Thompson, *The Assassination of Winston Churchill*, London 1969.

żył tego wysoko postawionego oficera SOE o zorganizowanie zamachu na Sikorskiego m.in. w liście do „Die Welt”[57].

W 1974 r. Niemiec ponownie przegrał w brytyjskim sądzie, tym razem w związku z jego listem opublikowanym przez „Der Spiegel” w 1967 r. Dramaturg twierdził w nim, że prof. Trevor-Roper, jako były oficer wywiadu, wprowadzał w błąd opinię publiczną, podważając wersję zamachu na Sikorskiego. W wyniku procesu tygodnik z RFN zgodził się na pokrycie jego kosztów i zapłatę odszkodowania. Hochhuth został po raz kolejny zdyskredytowany w Wielkiej Brytanii. Przegrane sprawy nie przeszkodziły mu w powtarzaniu w wywiadach do końca życia zmyśleń zawartych w *Żołnierzach*, które wojenny szef SOE Gubbins określił jeszcze w 1967 r. jako „patologiczne kłamstwa”[58].

Po ogromnym sukcesie *Namiestnika* w 1963 r. Hochhuth stał się legendą, ale żadna z jego późniejszych oskarżycielsko-moralizatorskich sztuk nie dorównała temu sukcesowi. Dramat *Żołnierze*, sporadycznie wystawiany, poza Wielką Brytanią, w Szwajcarii, Niemieckiej Republice Demokratycznej i USA, nie zrobił kariery na scenach teatralnych i został szybko zapomniany.

W III Rzeszy sprawa śmierci Sikorskiego stanowiła element propagandy katyńskiej. W państwie tym dezinformacja była normalnym elementem polityki. Intencje Berlina były dosyć jasne dla Brytyjczyków, m.in. dzięki przechwytywaniu i odczytywaniu niemieckich instrukcji propagandowych. Mieli oni jednak ograniczone możliwości przeciwdziałania propagandzie katyńskiej, nie chcąc posuwać się do jawnego kłamstwa, czyli poparcia Moskwy. Strona brytyjska nie zdecydowała się na szybką propagandową reakcję, w przypadku śmierci Sikorskiego, zaprzeczającą niemieckim oskarżeniom. Fakt, że oficjalne wyjaśnienie katastrofy miało miejsce dopiero we wrześniu, świadczył o próbie uczciwego wyjaśnienia jej przyczyn. Biorąc pod uwagę podatność ludzkich umysłów na spiskowe teorie, wyjaśniające w pozornie logiczny sposób rzeczy trudno zrozumiałe, wydaje się wątpliwe, aby natychmiastowa reakcja Londynu wiele zmieniła w powszechnej percepcji okoliczności śmierci polskiego premiera[59].

W latach 1967–1969 za szerzeniem dezinformacji w sprawie katastrofy gibraltarskiej nie stał aparat żadnego państwa, lecz ambicje Irvinga i Hochhutha, a także Tynana. Podejrzenia brytyjskich służb specjalnych, że historyk i dramaturg byli inspirowani przez Moskwę w celu dezintegracji społeczeństw zachodnich, nie znalazły potwierdzenia. Wydaje się, że wszyscy trzej działali z pobudek osobistych. Szukali uznania i sławy,

[57] TNA, FCO 168/5118, G.F.N. Reddaway do H. Koepplera, 16 I 1974 r.; *Libel Damages for Former Secret Agent*, „The Times”, 22 X 1974.

[58] *Libel Damages for Professor Trevor-Roper*, „The Times”, 9 IV 1974; A. Krzemiński, *Wzwód prawej ręki. Rozmowa z niemieckim dramaturgiem Rolfem Hochhuthem*, „Polityka” 2007, nr 38; TNA, CAB 163/131, E.G. Boxshall do J.E. Jacksona, 21 I 1969 r.

[59] D. Stover, *Interview. Why People Believe Conspiracy Theories: A Political Scientist's View*, „Bulletin of Atomic Scientists” 2026, nr 2, s. 59–64.

choć żaden z nich nie był wówczas postacią anonimową. Niewątpliwie najbardziej znany był autor *Namiestnika*. Jego tezy, wspierane przez Irvinga, były kontynuacją propagandy nazistowskiej w zmodyfikowanej wersji, pozbawionej wątków antysowieckiego i antyżydowskiego. Paradoks polegał na tym, że głosił je Hochhuth – twórca zwalczający hitleryzm i jego pogrobowców. Znalazł jednak współpracownika, który z czasem coraz bardziej dryfował w kierunku zaprzeczenia historyczności Holokaustu i wybielania Hitlera.

Celem aktywności brytyjskiej dyplomacji i służb specjalnych w latach 1967–1970 było minimalizowanie skutków działań obu autorów i obrona dobrego imienia Churchilla oraz Wielkiej Brytanii. Odtajnione dokumenty wywiadowcze poświadczają, że niektórzy oficerowie konsultowali się z koordynatorem ds. wywiadu Trendem i uzyskali informacje, które pomogły obalić oszczerstwo Hochhutha. Jednak, widząc słabości raportu komisji RAF z 1943 r., postanowiono go nie ujawniać. Nie zamierzano także powoływać nowej komisji, która zajęłaby się śmiercią gen. Sikorskiego. Nie było to ukrywanie prawdy, lecz wynik niechęci Brytyjczyków do badania coraz bardziej odległej przeszłości. W oficjalnych wypowiedziach, wykluczając zamach, powielano ustalenia z 1943 r. o wypadku lotniczym.

Propaganda Goebbelsa poniosła porażkę w 1943 r., gdy próbowała wykorzystać dezinformację do wywołania podziałów wśród aliantów, zwłaszcza między Polakami a Brytyjczykami. Jednak jego wysiłki dały po wojnie początek różnym teoriom spiskowym, które pojawiają się do dziś. Na koniec dodajmy, że minister propagandy III Rzeszy, który w lipcu 1943 r. stworzył narrację o brytyjsko-sowieckim zamachu na gen. Sikorskiego jako element dezinformacji i oddziaływania na społeczeństwo polskie, co więcej – wierzył w nią, nie miał okazji zobaczyć powojennych owoców swojej aktywności. 1 maja 1945 r. popełnił samobójstwo w oblężonym Berlinie.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Warszawa, Instytut Hoovera
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn
PRM K – Prezydium Rady Ministrów.

The National Archives, Kew
AIR 2 – Air Ministry and Ministry of Defence.

AIR 20 – Air Ministry, and Ministry of Defence: Papers accumulated by the Air Historical Branch.
CAB 103 – Cabinet Office and predecessors: Historical Section.
CAB 163 – War Cabinet, Ministry of Defence, and Cabinet Office: Central Intelligence Machinery: Joint Intelligence Sub-Committee, later Committee: Secretariat.
FCO 168 – Foreign Office and Foreign and Commonwealth Office: Information Research Department.
FO 371 – Foreign Office: Political Departments: General Correspondence from 1906–1966.
HW 12 – Government Code and Cypher School: Diplomatic Section and predecessors: Decrypts of Intercepted Diplomatic Communications (BJ Series).
PREM 13 – Prime Minister's Office: Correspondence and Papers, 1964–1970.

Prasa
„Biuletyn Informacyjny".
„Gazeta Ilustrowana".
„Manchester Guardian".
„Nowy Kurier Warszawski".
„The Times".

ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE I OPRACOWANIA

Baliszewski D., *Gibraltar. Tajemnica Sikorskiego*, Warszawa 2017.
Bell P.M.H., *John Bull and the Bear: British Public Opinion, Foreign Policy and the Soviet Union 1941–1945*, London 1990.
Budiansky S., *Battle of Wits. The Complete Story of Codebreaking in World War II*, New York 2000.
Denniston R., *Thirty Secret Years: A.G. Denniston's Work in Signals Intelligence, 1914–1944*, Clifton-upon-Teme 2007.
Djilas M., *Rozmowy ze Stalinem*, Warszawa 1991.
Freshwater H., *Theatre Censorship in Britain. Silencing, Censure and Suppression*, New York 2009.
Garnett D., *The Secret History of PWE: The Political Warfare Executive, 1939–1945*, London 2002.
Głowiński T., *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.
Goebbels J., *Dzienniki*, t. 3: *1943–1945*, tłum. i wybór E.C. Król, Warszawa 2014.
Grabowski J., *Propaganda antyżydowska w Generalnej Guberni, 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2010, t. 6.
Grott W., *Katastrofa na Gibraltarze w ujęciu niemieckiej, polskojęzycznej prasy codziennej Generalnego Gubernatorstwa*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2022, t. 25, z. 1.

Herf J., *Broadcasting Antisemitism to the Middle East: Nazi Propaganda during the Holocaust* [w:] *Holocaust Denial The Politics of Perfidy*, red. R.S. Wistrich, Berlin 2012.
Hochhuth R., *Soldaten, Nekrolog auf Genf, Tragödie*, Hamburg 1967.
Hochhtuth R., *Soldiers: An Obituary for Geneva*, tłum. R.D. MacDonald, London 1968.
Irving D., *Accident. The Death of General Sikorski*, London 1967.
Irving D., *Churchill's War*, t. 2: *Triumph in Adversity*, London 1999.
Irving D., *The Destruction of Dresden*, London 1963.
Irving D., *Wypadek. Śmierć generała Sikorskiego*, tłum. B. Zborski, Pruszków 2000.
Jockheck L., *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.
Łysakowski P., *Prasa niemiecka o Katyniu. Jak niemiecka propaganda przedstawiała w 1943 roku sprawę mordu popełnionego na polskich oficerach*, „Zeszyty Katyńskie" 1990, nr 1.
Kisielewski T.A., *Zabójcy. Widma wychodzą z cienia*, Poznań 2006.
Kisielewski T.A., *Zamach. Tropem zabójców generała Sikorskiego*, Poznań 2005.
Klimkowski J., *Katastrofa w Gibraltarze. Kulisy śmierci generała Sikorskiego*, Katowice 1965.
Klukowski Z., *Zamojszczyzna*, t. 1: *1918–1943*, Warszawa 2008.
Kowalski W.T., *Tragedia w Gibraltarze*, Bydgoszcz 1989.
Król E.C., *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa b.d.w.
Krzemiński A., *Wzwód prawej ręki. Rozmowa z niemieckim dramaturgiem Rolfem Hochhuthem*, „Polityka" 2007, nr 38.
Kukiel M., *Generał Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1995.
Landau L., *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 3: *Lipiec 1943 – luty 1944*, Warszawa 1963.
Łysakowski P., *Prasa niemiecka o Katyniu. Jak niemiecka propaganda przedstawiała w 1943 roku sprawę mordu popełnionego na polskich oficerach*, „Zeszyty Katyńskie" 1990, nr 1.
Napora M., *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim" 1940–1944*, Warszawa 2017.
Nowak-Jeziorański J., *List do Redakcji „Dziejów Najnowszych"*, „Dzieje Najnowsze" 2002, nr 1.
Nowak-Jeziorański J., *W odpowiedzi Jackowi Tebince*, „Dzieje Najnowsze" 2002, nr 2.
Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1943, red. J. Tebinka, współpraca P. Długołęcki, Warszawa 2024.
Riehle K.P., *The „KGB Wanted List" and the Evolving Soviet Pursuit of Defectors*, „Journal of Cold War Studies" 2024, nr 3.
Ris T., *Active Measures. The Secret History of Disinformation and Political Warfare*, London 2021.
Rolf Hochhuth: Talking to Margaret Croyden, „The Transatlantic Review" 1968, nr 30.
Różycki M.J., *Katastrofa Gibraltarska. Droga do tragedii*, cz. 1, „Lotnictwo" 2016, nr 1; cz. 2, „Lotnictwo" 2016, nr 2.
Ruff M.E., *Was Rolf Hochhuth's Play, The Deputy, the Result of a KGB Plot? Assessing the Merits of a Decades-old Conspiracy Theory*, „The Catholic Historical Review" 2023, nr 4.

Sobczak J., *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1988.
Stover D., *Interview. Why people believe conspiracy theories: A political scientist's view*, „Bulletin of Atomic Scientists" 2026, nr 2.
Strumph Wojtkiewicz S., *Wbrew rozkazowi. Wspomnienia oficera prasowego*, Warszawa 1959.
Subotkin W., *Tragiczny lot generała Sikorskiego. Fakty i dokumenty*, Szczecin 1986.
Szyndler A., *Recepcja sztuki Rolfa Hochhutha „Namiestnik" (Der Stellvertreter 1963) w Polsce*, „Transfer. Reception Studies" 2016, nr 1.
Tebinka J., *Brytyjska propaganda wobec Polski 1947–1956* [w:] *Media w PRL. PRL w mediach*, red. M. Malinowski, P. Niwiński, T. Dmochowski, Gdańsk 2004.
Tebinka J., *Dokumenty brytyjskie na temat współpracy wywiadowczej Polski i Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej* [w:] *Na szachownicy dziejów i międzynarodowej polityki. Książka dedykowana profesorowi Zbigniewowi Brzezińskiemu*, Gorzów Wielkopolski 2006.
Tebinka J., *Raz jeszcze o okolicznościach śmierci gen. Sikorskiego. Replika na list Jana Nowaka-Jeziorańskiego*, „Dzieje Najnowsze" 2002, nr 2.
Tebinka J., *Śmierć generała Władysława Sikorskiego w świetle nowych dokumentów brytyjskich*, „Dzieje Najnowsze" 2001, nr 3.
Tebinka J., *W sprawie uwag Jana Nowaka-Jeziorańskiego*, „Dzieje Najnowsze" 2002, nr 1.
Tebinka J., Zapalec A., *Polska w brytyjskiej strategii wspierania ruchu oporu. Historia Sekcji Polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE)*, Warszawa 2021.
Terlecki O., *Generał Sikorski*, t. 2, Kraków–Wrocław 1983.
The Diaries of Kenneth Tynan, wyd. J. Lahr, London 2001.
Thompson C., *The Assassination of Winston Churchill*, London 1969.
Werblan A., *The Conversation between Władysław Gomułka and Josef Stalin on 14 November 1945*, „Cold War International History Project Bulletin" 1998, nr 11.
Whiteley J., *Śmierć generała Sikorskiego*, tłum. K. Piotrowska-Fletcher, Warszawa 2007.
Woźniakowski K., *Polskojęzyczna prasa gadzinowa w tzw. Starej Rzeszy (1939–1945)*, Kraków 2001.
Zięborak J., *Studium katastrofy Liberatora AL 523. Gibraltar 1943*, Warszawa 2012.
Żerko S., *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, wyd. 2, Poznań 2022.

Netografia

Hansard, HC Deb 11 February 1969 vol. 777 cc1114-5 , https://api.parliament.uk/historic-hansard/commons/1969/feb/11/air-accidents-inquiries, dostęp 10 V 2026 r.
Historyczne reminiscencje (cz. 12), 22.10.1967, https://www.polskieradio.pl/68/2461/Audio/292462, dostęp 10 V 2026 r.
https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/73885,76-rocznica-smierci-gen-Wladyslawa-Sikorskiego-4-lipca-2019.html?search=78074308, dostęp 10 V 2026 r.
I. Pacepa, *Moscow's Assault on the Vatican The KGB made corrupting the Church a priority*, „National Review Online", http://article.nationalreview.com/?q=YTUzYmJhMGQ5Y2UxOWUzNDUyNWUwODJiOTEzYjY4NzI=, dostęp 10 V 2026 r.

Rolf Hochhuth, *Soldiers* (*Soldaten*), https://www.rowohlt-theaterverlag.de/foreign-rights/play/soldaten-2449, dostęp 10 V 2026 r.

JACEK TEBINKA – prof. dr hab., historyk i politolog, profesor zwyczajny w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego. Przedmiotem jego zainteresowań są stosunki brytyjsko-polskie w XX w., sprawa polska w okresie II wojny światowej, rola służb specjalnych w dyplomacji oraz historia zimnej wojny. Autor książek, m.in.: *„Wielka Brytania dotrzyma lojalnie swojego słowa". Winston S. Churchill a Polska* (2013); *Polska w brytyjskiej strategii wspierania ruchu oporu. Historia Sekcji Polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE)* (wspólnie z Anną Zapalec, 2021). Wydał zbiory źródeł: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1941* (2013), *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1943* (współpraca Piotr Długołęcki, 2024); *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej* (wspólnie z Markiem K. Kamińskim, 1999).

JACEK TEBINKA – habilitated doctor, historian and political scientist, professor at the Institute of Political Science at the University of Gdańsk. His areas of interest include British-Polish relations in the 20th century, the Polish Question during the Second World War, the role of intelligence services in diplomacy, and the history of the Cold War. He is the author of, among others, *„Wielka Brytania dotrzyma lojalnie swojego słowa". Winston S. Churchill a Polska* ["Great Britain Will Loyally Keep Its Word." Winston S. Churchill and Poland] (2013); *Polska w brytyjskiej strategii wspierania ruchu oporu. Historia Sekcji Polskiej Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE)* [Poland in the British Strategy of Supporting the Resistance Movement: A History of the Polish Section of the Special Operations Executive (SOE)] (co-authored with Anna Zapalec, 2021). He has also edited collections of documents: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1941* [Polish Diplomatic Documents 1941] (2013), *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1943* [Polish Diplomatic Documents 1943] (cooperation with Piotr Długołęcki, 2024) and *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej* [At the Highest Level: Meetings Between the Prime Ministers of the Republic of Poland and Great Britain During World War II] (co-edited with Marek K. Kamiński, 1999).